

Natknąłem się dzisiaj w sieci na artykuł z kontrowersyjną moim zdaniem treścią. Zrobiłem jego kopię (zrzut do pdf) i umieściłem [TUTAJ](#) na wiecznej rzeczy pamiątkę tego rodzaju myślenia.

Sam jestem zły na siebie, że zabieram się za recenzowanie tego artykułu (czas ten można by wykorzystać konstruktywniej) ale boję się też informacji głoszonych metodą oczywistej oczywistości. Z drugiej strony ile razy trafiam na jakąkolwiek formę użycia słowa „nienawiść” - boję się...

Poniżej (szara czcionka) cytowana treść artykułu dosłownie. (pozostawiona oryginalna pisownia oryginału) Niebieska czcionka mój komentarz.

Dlaczego nienawidzę Joomla!?

Popularny system zarządzania treścią Joomla! można kochać. Wiele jest jednak powodów, by się tym systemem irytować.

Dlaczego nienawidzę Joomla!? Ponieważ:

1. Prawie każda funkcjonalność jaką chciałbym dodać do Joomla wymaga instalacji dodatku, modułu czy komponentu. W wielu przypadkach prościej jest ręcznie dodać jedną linijkę kodu PHP. (Ale CMS wymyślono do użycia nie dla tych, którym łatwiej dodać różnie jedną linijkę kodu PHP. A budowa modułowa jest celowo zamierzona, aby **z wykły** użytkownik [nie programista] mógł dobrać sobie dowolne zestawy funkcjonalności...)

2. Joomla! jako system, powinien być domyślnie bardziej zorientowany na tzw. Web2.0, czyli dostarczać wraz z podstawową instalacją funkcje niezbędne do budowania strony opartej o większą czy mniejszą społeczność, w tym: (??? WEB 2.0 i zjawisko serwisów społecznościowych, które zaistniało w Internecie od niedawna, nie to ta sama rzeczywistość. WEB 2.0 można datować już od 2001 r. Serwisy społecznościowe to nowość i inna jakość.

Wpisany przez Jan Jackowicz-Korczyński
niedziela, 10 października 2010 19:50

Joomla jest klasycznym systemem WEB 2.0. WEB 2.0 - główna cecha: użytkownicy są autorami kontentu. Cechy narzędzi społecznościowych to już inna bajka - nowszej generacji)

- możliwość komentowania artykułów, (jest w naszym systemie [youthcoders] i innych używanych przez mnie - tu też można dodać komentarz, jest nawet zabezpieczony przez Kaptcha.

- tworzenie profili użytkowników, (potrzeba tworzenia społecznościowych serwisów jest nowsza niż Joomla 1.5. Joomla 1.6 będzie stwarzała lepsze takie możliwości.)

- dodawanie tagów do treści, (też używamy w tym serwisie.)
- integrację z typowymi usługami dzisiejszego internetu – np. GoogleMaps, YouTube, GoogleAdSense, wszelkiego rodzaju SocialBookmarking (Digg, Del.icio.us, Gwar, Wykop) czy Light, Lyte, Slim, Thick Box'y. (Do tego właśnie służą tak nie lubiane przez autora moduły, komponenty i pluginy. Jest ich obecnie niespełna 6 tysięcy. Łatwo samemu takie stworzyć (nawet na skróty... zobacz czeska paczka JUM l)

- Joomla! nie posiada praktycznie żadnego ACL (Access Control Level) (nieprawda! - posiada możliwości konfiguracji uprawnień poszczególnych użytkowników (

Contro

l to nie

Configuration

: mylenie pojęć?

.) Jedyne co dostajemy wraz z instalacją to kilka stworzonych za nas grup, do których możemy przypisywać poszczególne podstrony naszego serwisu. Jeżeli chcemy osiągnąć jakiś bardziej konkretny efekt musimy edytować pliki php. Ta sprawa jest szczególnie irytująca ponieważ Joomla już od dawna posiada teoretyczną możliwość wprowadzenia bardziej zaawansowanego ACL, bowiem wewnątrz Joomla został osadzony projekt phpGACL, brakuje tylko komponentu po stronie administracyjnego pozwalającego tym zarządzać.

(Kiedy zaistniała taka potrzeba - ekspansja społecznościowej roli internetu - stworzono kilka rozszerzeń ACL. Jeden z nich został nagrodzony jako najlepsze rozszerzenie dla Joomla w minionym roku. Rozwijanie Joomla wersji 1.5 zostało już dawno zarzucone. Wydaje się tylko regularnie łaty bezpieczeństwa w chwili ujawnienia nowego zagrożenia. Przygotowywana jest wersja 1.6, która posiada już nowy KONFIGURIWALNY ACL.)

- Nie znoszę obowiązkowej hierarchii artykułów typu Sekcja > Kategoria, bez możliwości tworzenia własnej struktury zagnieżdżonych kategorii. To też irytuje ponieważ od dawien dawna w bazie danych Joomla w tabeli categories istnieje pole parentID, dzięki któremu tworzenie zagnieżdżeń jest możliwe, co niektóre komponenty już wykorzystywały (np. EasyGallery już w Joomla 1.0.x!!!)

.(W Joomla 1.6 zarzucono podział na Sekcje i Kategorie. Dynamiczny układ kategorii może mieć strukturę drzewiastą zależną tylko i wyłącznie od użytkownika - autora kontentu.)

- Joomla! generuje artykuły po stronie witryny w postaci **tabel** HTML, zamiast ładnego, czystego kodu XHTML / CSS. (

Znowu odsyłam do Joomla 1.6.

Ale problem z tabelami w kodzie jest innego rodzaju.

Niestosowne i zdeprecjonowane jest używanie tabel do tworzenia LAYOUTU (szablonu) strony i jej graficznego układu. Rozszerzanie tego na całkowite wykluczenie tabel z użycia jest nieporozumieniem.

Warto zauważyć, że tabele są nadal obecne w najnowszych specyfikacjach HTML. Używa się je do wyświetlania danych tabelarycznych. Na marginesie warto wspomnieć, że znalazłem w sieci również próby Wyświetlania tabel bez tabel (oooo !!!). Tak jakby ktoś chciał mieć

jak najmniej tabeli w tabeli

.). Odbywa się to najczęściej kosztem utraty użyteczności i intuicyjnej czytelności serwisu.

- W generowanym kodzie Joomla! prawie nie używa znaczników [<hx>](#), [tak ważnych przy pozycjonowaniu](#) . (

A to już zależy autora artykułu ile sobie tego <h1>...<h6> nawtyka do artykułu. Dostępne edytory HTML ułatwiają mu to zadanie. Warto też wspomnieć, że każdy pojedynczy artykuł jest w sieci widziany również jako pojedyncza, samodzielna strona (generowane są dwie strony: index.php i index2.php.

)
Dla każdego artykułu dostępne jest też formularz decydowania przez autora o zawartości metatagów dokumentu. Stwarza to bardzo szerokie możliwości sterowania wyszukiwarkami internetowymi dla zwykłego użytkownika. Sprawa pozycjonowania stron w wyszukiwarkach jest bardzo rozległym zagadnieniem i aktualnie składa się na niego wiele czynników. Najbardziej ważącymi obecnie (przynajmniej w wypadku Google) jest oglądalność strony oraz ilość odnośników z innych stron - i wiele innych parametrów. Pozycjonowanie stron to duże osone zagadnienie.

- W dalszym ciągu dalekie od ideału pozostaje tworzenie przyjaznych adresów i zarządzanie meta-tagami. (Dostępna opcja w konfiguracji systemu - włączyć, skonfigurować i pilnować sensowności aliasów dla tytułów. W systemie youtcoders działają przyjazne dla SEO adresy. Wystarczy je włączyć i poprawnie skonfigurować. Ja bym zarzucił obecnej wersji sposób tworzenia aliasów tytułów dokumentu dla użycia w przyjaznych adresach stron. System spacje zamienia na myślniki, a litery z polskimi znakami diakrytycznymi pomija. Wolałbym aby je zamieniał na wersję znaków „polskawych”, „bez ogonka”. Bez tego rozsradniej jest samemu formułować alias tytułu (jest odpowiednie pole w formularzu wejściowym) Jest to kłopot, ale jakoś zbrakło wszystkim czasu i ochoty napisać odpowiedni plugi, który by tą niedoskonałość naprawiał. Napisanie go jest banalnie proste, bo dostępne są odpowiednie funkcje API dla systemu oraz opublikowane zdarzenie systemowe związane z przetwarzaniem kontentu.

- Joomla! nie posiada możliwości automatycznej aktualizacji zainstalowanych komponentów, brak automatycznych aktualizacji jądra Joomla, a tego typu rzeczy są już standardem w nowoczesnych aplikacjach internetowych. (też nieprawda, bo z takich dodatków korzystałem. A właśnie że są takie dodatki. Nie chce mi się teraz odszukiwać, bo

Joomla nienawidzona...

Wpisany przez Jan Jackowicz-Korczyński
niedziela, 10 października 2010 19:50

zrezygnowałem z nich i zaniechałem ich używania, choć kiedyś ich używałem. Umieć to sobie zrobić łatwiej i szybciej „od tyłu”. Poza tym, za wszelkie aktualizacje automatyczne: DZIĘKUJĘ. Zresztą powyżej autor narzekał, że musi używać modułów zamiast samemu pisać w PHP.

Oczywiście większość z wyżej wymienionych problemów można rozwiązać instalując odpowiednie komponenty, czy wykonując niewielkie hacki kodu źródłowego lecz czy na prawdę system zarządzania treścią, w dzisiejszej fazie rozwoju Internetu, nie powinien gwarantować ww. możliwości bez dodatkowych zabiegów? – zwłaszcza że nie wydaje się to być jakimś wielkim przedsięwzięciem programistycznym. (No to do roboty. Proszę pisać.... Jest sporo bardzo dobrej literatury jak to robić, żeby źle nie robić i by stworzone systemy były UŻYTECZNE i korzystne dla zleceniodawcy i dla końcowego użytkownika w sieci. W końcu dobro właściciela strony i dobro użytkowników są najważniejsze...)

Tu dochodzimy do sedna sprawy.

Warto by ustalić czego się właściwie chce?

Jeśli się Joomla nienawidzi, to lepiej jej po prostu nie używać. Można przecież pobawić się nowszym i lepszym DRUPALEM (obecnie uznany za nr 1 na świecie) lub innym sprawdzonym CMS-em.

A jeżeli wszystko jest złe należy zrobić od podstaw wszystko dobrze samemu. Pozostaje otwarte pytanie, czy będzie to na pewno dobrze.

CMS Joomla 1.6 jest budowana przez sztab dobrych programistów już drugi rok. Co dwa tygodnie jest obecnie publikowany kod kolejnej wersji beta systemu. Jaka będzie wersja finalna zależy od zapotrzebowań społeczności. Jeszcze nie wiemy kiedy ukaże się wersja finalna. Cierpliwie czekamy, ale wszystkie starsze serwisy spokojnie wyemigrujemy do nowszej stabilnej i w miarę bezpiecznej wersji 1.6.

Joomla nienawidzona...

Wpisany przez Jan Jackowicz-Korczyński
niedziela, 10 października 2010 19:50

A dlaczego ja lubię CMS JOOMLA? Dlaczego go używam?

Bo dla mnie najważniejsza jest jej użyteczność (usability) dla użytkownika, a nie dla samopoczucie webmastera. I dla zwykłego użytkownika TU I TERAZ sprawdza się jako użyteczny. A jutro zobaczymy.... może będzie inaczej. Używać zaczęły wtedy nowego narzędzia.